

* * *

Rudolf ZUBER, *Osudy moravské církve v 18. století, cz. I, Praha 1987, 292 ss.; cz. II, Olomouc 2003, 605 ss.*

Zmarły w 1995 r. autor był stosunkowo mało znany nauce polskiej. Nie ukazał się w czasopiśmie polskim jego nekrolog, a z obfitego dorobku tylko jedna pozycja książkowa doczekała się omówienia w „Sobótce”¹⁰. Może więc celowe będzie przedstawienie sylwetki uczonego, którego działalność naukową, choć uprawianą na głębokiej prowincji, cechuje znajomość źródeł i literatury przedmiotu, także tej najnowszej, nie mówiąc już o doskonałym warsztacie naukowym i wyjątkowej erudycji z zakresu nie tylko historii, ale wielu dziedzin humanistyki.

Pozwolę sobie na kilka uwag osobistych. Z dr. Zuberem spotkałem się po raz pierwszy w 1973 r. w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Łączył nas zarówno przedmiot badań, tzn. historia byłego księstwa nyskiego biskupów wrocławskich, jak również fakt, że obaj mieszkaliśmy i działaliśmy na jego terytorium, oddzieleni granicą państwową, która podzieliła w 1742 r. księstwo na część austriacką (od 1918 r. czechosłowacką) i pruską (od 1945 r. polską). Obaj zatem możemy być określani mianem kresowych badaczy prowincjonalnych. Dzięki naszym kontaktom miał dr Zuber lepszy dostęp do polskiej literatury historycznej. W latach 80-tych wysyłałem systematycznie zaprenumerowany na jego prośbę (wydawany przez księży jezuitów w Warszawie) „Przegląd Powszechny”. Jak mi z czasem napisał — lektura tego pisma czyniła go wolniejszym!

Bez wątpienia bardziej owocne były jego koneksje ze znanymi badaczami historii Kościoła w Polsce. Wiadomo mi, że korespondował i kontaktował się osobiście z prof. Jerzym KŁOCZOWSKIM (KUL), z ks. dr. Janem KOPCEM, wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie (obecnie biskupem sufraganem w Opolu i profesorem tamtejszego uniwersytetu), i z ks. Stanisławem

¹⁰ R. ZUBER, *Osídlení Jesenicka do počátku 15. století*, Opava 1972, rec. W Gładkiewicz, SKHS 32 (1977), nr 2, s. 239–240.

KOSIŃSKIM, wykładowcą salezjańskiego WSD w Łądzie nad Wartą. 1 VII 1978 r. wygłosił w Warszawie podczas Kolokwium Międzynarodowej Historii Porównawczej Kościołów (CIHEC) komunikat „Prądy oświecenia wśród duchowieństwa na Morawach”, a 23 X 1985 r. w WSD w Nysie miał wykład *Dzieje diecezji ołomuńskiej w XVIII wieku*.

Informacje biograficzne o autorze można znaleźć w wielu publikacjach w języku czeskim, także w drugiej części recenzowanego dzieła. Przodkowie dra Zuberera pochodzili z Chorwacji i z Polski; stąd i nazwisko, i koligacje z Zuberami z Krynicy, producentami słynnej wody mineralnej „Zuber”. On sam urodził się 23 I 1912 r. w Ostrawie. Tam ukończył gimnazjum realne i zaraz po maturze studiował w latach 1931-1936 filozofię oraz teologię na uniwersytecie w Ołomuńcu. W 1936 r. przyjął święcenia kapłańskie i został zatrudniony na stanowisku prefekta seminarium archidiecezjalnego w Kromieryżu oraz nauczyciela języka niemieckiego i historii w tamtejszym gimnazjum archidiecezjalnym. W 1937 r. podjął studia z zakresu historii i filologii germańskiej na uniwersytecie w Pradze. Doktoryzował się pod kierunkiem prof. Karla Stloukala. Po doktoracie od 1946 r. był supletem (zastępcą profesora) historii Kościoła czeskosłowackiego na Wydziale Teologicznym uniwersytetu w Ołomuńcu do chwili zamknięcia wydziału w 1950 r. przez władze państwowe. W 1947 r. objął też funkcję archiwisty i bibliotekarza na zamku arcybiskupów ołomunieckich w Kromieryżu, a w związku z tym rozpoczął w 1949 r. studia z zakresu archiwistyki na uniwersytecie w Brnie, ukończone w 1952 r. W tym samym roku władze państwowe i kościelne (realizujące politykę antykościelną władz partyjno-rządowych) zamknęły archiwum arcybiskupie w Kromieryżu, a dr. Zuberowi postawiły zarzut niedbałego obchodzenia się z aktami. Niemal cudem uniknął więzienia. Szczęśliwie również zdobył zatrudnienie jako archiwista, ale na głębokiej prowincji — w Jaworniku, przy granicy z Polską. Osiedlił się w pobliskim mieście powiatowym Jeseniku. Tam po uzyskaniu dyspensy papieskiej założył rodzinę i mieszkał do śmierci. Z pracy w archiwum w Jaworniku został zwolniony i przeniesiony na emeryturę w 1977 r. Znowu pojawiły się kłopoty natury politycznej. Służba bezpieczeństwa postawiła mu tym razem zarzut szpiegostwa na rzecz Watykanu. Jak mi sam powiedział, funkcjonariusze tej służby przypisywali mu szpiegostwo we współudziale z Polakami, ponieważ utrzymywał kontakty z siostrami zakonnymi, po zamknięciu klasztorów w Czechosłowacji, internowanymi i skoncentrowanymi nad samą granicą w miejscowości Bílá Voda (3 km od Złotego Stoku). Siostry te miały z kolei rzekomo przekazywać informacje zakonnikom polskim!

Dorobek naukowy Zuberera jest imponujący, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jako archiwista zawodowy wypełniał obowiązki, które ograniczają badania indywidualne. Na twórczość naukową poświęcał zatem cały swój czas wolny. Wiele pisał i publikował po przejściu na emeryturę. Bibliografia jego prac liczy prawie 130

pozycji (w tym 6 książek¹¹). Dotyczą one głównie historii diecezji ołomunieckiej, historii Śląska Czeskiego, historii muzyki, archiwoznawstwa, a także filozofii. Mogły powstać dzięki szerokiej wiedzy z zakresu historii i archiwistyki, filozofii, teologii, prawa kanonicznego — wiedzy zdobytej zarówno podczas studiów uniwersyteckich każdej z wymienionych nauk, jak i samokształcenia permanentnego aż do śmierci. Badaniom sprzyjała znajomość łaciny i języków nowożytnych, tj. chorwackiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i polskiego. Biblioteka domowa Zuberera była wyposażona w wydawnictwa źródłowe, periodyki i wydawnictwa zwarte — ogółem ponad 3000 woluminów doborowej, uaktualnianej literatury historycznej i humanistycznej. Bez obawy o przesadę można stwierdzić, że Jeseník nie miał nigdy w swoich dziejach tak światłego obywatela. Uznanie przyszło jednak bardzo późno, bo pod koniec życia. W 1994 r. władze miasta nadały mu obywatelstwo honorowe. Na poczesne miejsce w historiografii czeskiej zasłużył sobie Zuberer obfitością i poziomem twórczości naukowej, której ukoronowaniem są jego autorstwa dzieje Kościoła na Morawach w dwóch częściach.

* * *

Dzieło opracowania historii diecezji ołomunieckiej zapoczątkował Václav MEDEK, wydając w 1971 r. tom I, który obejmuje czasy do końca XIV w.¹² Kontynuacji tego dzieła podjął się R. Zuberer, uczynił jednak przeskok do XVIII w., a właściwie do większej części owego stulecia, z uwzględnieniem końca XVII w. Swoją pracę określił jako tom IV dziejów diecezji ołomunieckiej. Część pierwsza ukazała się drukiem w 1987 r., a druga pośmiertnie w 2003 r. Ramy czasowe wyznaczają lata 1695–1777, a więc rok śmierci bpa Karola V. LIECHTENSTEINA, za którego rządów nastąpiła ostatecznie rekatolicyzacja Moraw, oraz moment podziału diecezji na nowo powstałe biskupstwo ze stolicą w Brnie i archidiecezję ołomuniecką. Są to czasy, w których Morawy przeszły drogę od szczytowego okresu baroku do oświecenia.

Autor wykorzystał archiwalia przechowywane w Ołomuńcu, Brnie i Pradze, a za granicą po części w Salzburgu, Wiedniu, Trewirze, Osnabrück oraz w bibliotece rodu D'ESTE w Modenie. Prócz dawnej literatury w języku niemieckim oraz nowszej w języku czeskim uwzględnił najnowsze opracowania publikowane we Francji, Włoszech i w Polsce, zwłaszcza te, które ujmowały dzieje chrześcijaństwa od reformacji i po soborze trydenckim, a także prądy umysłowe w Europie XVI–XVIII w.

Część I dzieła Zuberera otwiera krótki rozdział dotyczący granic i statystyki diecezji. Ta prowincja kościelna od momentu jej ponownego utworzenia w 1063 r.

¹¹ Prócz recenzowanych tutaj dwóch tomów i wymienionej w przyp. 1 pracy są to: *Státní archiv v Opavě. Průvodce po archivních fondech*, cz. IV, Praha 1961 (współautor); *Jesenicko v období feudalismu do roku 1848*, Ostrava 1966; *Zlatohorsko včera a dnes (1224–1974)*, Zlaté Hory 1975.

¹² V MEDEK, *Osudy moravské církve*, t. I, Praha 1971.

obejmowała obszar całych Moraw i części Śląska — ogółem 25578 km². Zamieszkiwało ją w XVIII w. ok. 1,5 miliona wiernych, nad którymi opiekę duszpasterską sprawowało ok. 1600 księży. W 1762 r. liczba duchowieństwa (wraz z braćmi i siostrami zakonnymi) wynosiła 3260, czyli 0,33 % ogółu ludności, a więc dużo mniej niż w innych regionach Europy. Wśród wiernych największą grupę stanowili chłopi — 83,97%, następnie rzemieślnicy — 3,82%. Mieszkańców miast było zaledwie 1,72%. Właśnie w składzie socjalnym społeczeństwa minionych wieków dopatruje się autor w znacznej mierze przyczyny konserwatyzmu katolickiego na Morawach.

W kolejnym rozdziale omówił Zuber ustrój i strukturę biskupstwa, rozpoczynając od ideału biskupa po soborze trydenckim. W następnych podrozdziałach przedstawił zasady i przebieg wyborów biskupów ołomunieckich (diecezja należała do nielicznych, które posiadały prawo wyboru przez kapitułę), sprawy gospodarcze i stosunki z władzą świecką, zarządzenie diecezją itp., wykazując liczne niedostatki w wypełnianiu obowiązków nałożonych przez Sobór Trydencki. Dotyczy to przede wszystkim wizytacji generalnych diecezji, które nie były prowadzone do 1754 r., a później przeprowadzane w sposób wysoce niedoskonały. Biskupstwo ołomunieckie zaliczało się do najlepiej uposażonych w Europie Środkowej.

Następne dwa rozdziały są poświęcone kapitule diecezjalnej w Ołomuńcu i kapitułom kolegiackim w Brnie, Kromieryżu i Mikulowie. Kapituła diecezjalna liczyła na początku XVIII w. czterech moderatorów (dziekan — sprawujący władzę najwyższą, odmiennie niż w innych kapitułach Europy, prepozyt, archidiacon i scholastyk), 10 kanoników rezydujących i 17 nierezydujących, 12 wikariuszów, 6 mansjonarzy, spowiednika (franciszkanin), 2 kaznodziejów (kapucyni), 8 choralistów i śpiewaków, 2 dzwonników i 4 pomocników, 7 ministrantów. Było to gremium arystokratyczne. Spośród 85 kanoników nierezydujących aż 52 studiowało w Rzymie, 15 w Wiedniu, 11 w Pradze, 4 w Padwie oraz po jednym w Lovanium i Pont-Mousson (Francja). Wszyscy mieli doktoraty, wielu dwa, a niektórzy i trzy. Połowa z nich została przyjęta w poczet kapituły między dwunastym a dwudziestym rokiem życia, a więc w czasie pobierania nauki w gimnazjach i na uniwersytetach. Niektórzy otrzymali tę godność nawet w wieku 7 lat. Prawo wyboru biskupa przysługiwało tylko tym kanonikom nierezydującym, którzy mieli święcenia kapłańskie.

Kanonicy ołmunieccy dzięki swym majątkom i zainteresowaniom intelektualnym odegrali niemałą rolę w życiu kulturalnym diecezji. Kanonik i zarazem biskup sufragan F. SCHRÖFFEL v. SCHRÖFFENHEIM ofiarował kolekcję 300 obrazów z dziełami VAN DYCKA, VERONESE' A i JORDAENSA premonstrantom z Hradiska. Kanonik J.E. v. LIECHTENSTEIN na długo przed otrzymaniem sakry biskupiej ufundował kolegium pijarów w Bilej Vodie k. Jawornika dzięki otrzymanemu w spadku majątkowi rodowemu w Doboszowicach w księstwie nyskim. Kanonik F. GIANINI zakupił znaczną część bogatej biblioteki zmarłego kanonika M. THURRIEGO. Sam Gianini zgromadził księgozbiór liczący prawie 6600 woluminów, a więc większy od wielu

ówczesnych bibliotek klasztornych, a na pewno największy księgozbiór prywatny na Morawach. Gianini ufundował również wspaniałe i do dziś podziwiane organy w kościele św. Maurycego w Ołomuńcu, zbudowane przez słynnego organmistrza wrocławskiego M. ENGLERA.

Kapituły kolegiackie w Brnie i Kromieryżu powstały w XIII w., a w Mikulowie w 1625 r. Adekwatnie do znaczenia były słabo uposażone, ale mimo to troszczyły się o budynki kościelne. Ich zadanie polegało na uświetnianiu liturgii w parafiach, a w kościołach kolegiackich kanonicy śpiewali chóralnie nieszpory. Kanonicy kolegiaccy, zwłaszcza moderatorzy, posiadali beneficja w innych kapitułach, także w diecezjalnej. Niektórzy z nich sięgnęli po wysokie godności w hierarchii kościelnej jako biskupi i arcybiskupi.

Największa objętościowo część jest poświęcona sześciu biskupom zarządzającym diecezją w latach 1695–1777. Autor omówił szczegółowo przebieg ich wyborów, pochodzenie, wykształcenie, działalność duszpasterską i gospodarczą oraz cechy osobowości. Pierwszy z nich, Karol V. LOTHRINGEN (1695–1710), od 1698 r. również ordynariusz w Osnabrück, stale przebywał poza diecezją ołomuniecką, a jej dobra doprowadził do ruiny. Nie miał święceń kapłańskich i sprawy polityczne interesowały go więcej niż życie Kościoła. Rozpoczynał rządy biskupie jako chłopiec. W związku z objęciem godności biskupa–koadiutora w Trewirze opuścił w 1711 r. tron biskupi w Ołomuńcu. Jego następca, Wolfgang H. V. SCHRATTENBACH (1711–1739), działał w Rzymie jako poseł cesarski i wicekról neapolitański. Po powrocie przebywał najczęściej w Brnie, oddając się swoim zainteresowaniom muzycznym. Administracja diecezją niewiele go obchodziła. Na jego pontyfikat przypadł okres szczytowy baroku na Morawach. O niezwyklej tolerancji biskupa świadczy fakt spotkania w 1728 r. z hrabią ZINZENDORFEM, protektorem wspólnoty Braci Morawskich o nastawieniu pietystycznym. Bp Jakub E. VON LIECHTENSTEIN (1739–1745) — wcześniej, od 1728 r., biskup w Seckau, od 1745 r. arcybiskup salzburski (jedyne biskup ołomuniecki, który został arcybiskupem salzburskim i prymasem *Germaniae*), zasłużył się jako reformator administracji dóbr biskupich; niestrudzenie pobudzał duchowieństwo do rzetelnego wykonywania obowiązków duszpasterskich. Bp Ferdynand J. hr. VON TROYER (1746–1758), zwolennik reform oświeceniowych Kościoła we współdziałaniu z władzą świecką, krótko po wyborze zyskał przydomek *totus caesareus*. Zwalczał przejawy pobożności barokowej wśród kleru i ludu. Jego następca, chorowity Leopold hr. VON EGHK (1758–1760), niewiele mógł uczynić przez dwa lata dla odnowy życia religijnego w diecezji. W testamencie zapisał dużą sumę pieniędzy na erygowanie seminarium duchownego. Ostatni biskup ołomuniecki z okresu przed podziałem diecezji to Maksymilian hr. VON HAMILTON (1761–1776), najpierw umiarkowany przeciwnik oświecenia i reformy szkół w oparciu o finanse Kościoła, później zwolennik przemian w duchu oświeceniowo-liberalnym.

Dwa kolejne rozdziały są poświęcone sieci parafialnej i działalności duchowieństwa parafialnego. W XVIII w. dzięki staraniom biskupów liczba parafii i lokalii

(niektóre z nich obejmowały nawet 25–40 wsi) wzrosła od 478 w 1710 r. do 519 parafii i 142 lokalii w 1772 r., tj. o 34%; mimo to liczba placówek duszpasterskich była mniejsza niż we Francji, Hiszpanii i w Polsce. O wzmożonym ruchu budowlanym świadczy liczba 150 kościołów konsekrowanych w latach 1735–1775. W XVIII w. duchowieństwo parafialne wywiązywało się z obowiązku głoszenia kazań niedzielnych i świątecznych, podczas których nauczało prawd wiary. Kaznodziejstwo w stylu barokowym, mające na Morawach wielu słynnych przedstawicieli, nabrało z upływem czasu cech typowych dla doby oświecenia. Gorzej przedstawiała się sprawa katechezy. Sprawowanie sakramentów i sakramentaliów odbywało się na ogół zgodnie z postanowieniami Soboru Trydenckiego, przy czym bierzmowanie — nieznane prawie do początku XVIII w., rozpowszechniło się po 1750 r.

W rozdziale ostatnim omówione zostały księgi liturgiczne wydane sumptem diecezji oraz zagadnienia śpiewu liturgicznego i muzyki kościelnej. Z diecezjalnych ksiąg liturgicznych najstarsza agenda była drukowana w 1486 r. w Brnie, następna w 1586 r. w Krakowie, kolejna, uzupełniona o dyrektorium zawierające 42 pieśni czeskie i 40 niemieckich, ukazała się w 1695 r. W XVIII w. agenda ołomuniecka miała dwa wydania w: 1723 i 1745 r. Mszały z propriami diecezji wydano w 1712 i 1744 r. Podczas mszy św. najczęściej śpiewano pieśni ludowe. Śpiew ludowy miał zresztą w Czechach i na Morawach długą tradycję, o czym świadczą liczne wydania kancjonałów i śpiewników w języku czeskim z XVII i XVIII w. Prócz muzyki chóralnej *a cappella* oraz wykonywanej z towarzyszeniem instrumentów upowszechniła się po 1660 r. muzyka figuralna. Wobec braku organów w wielu kościołach śpiewano pieśni z towarzyszeniem trąbek i kotłów. Na wysokim poziomie stało wykonywanie muzyki kościelnej w miastach i świątyniach klasztornych. Rolę przewodnią pełniła w tym względzie katedra w Ołomuńcu.

Część I posiada imponujący wprost bogactwem i różnorodnością oraz trafnością doboru aparat ikonograficzny. Stanowi on nie tylko uzupełnienie wizualne treści zawartych w tekście, ale wydatnie poszerza je o nowe informacje. Ilustracje zostały zamieszczone zarówno w tekście, jak i na poszerzonych marginesach. Marginesy boczne posłużyły również jako miejsce dla przypisów, co jest rzadkością w edytorstwie. Całość kończą streszczenia (w sumie 30 stron) w języku rosyjskim, angielskim i niemieckim.

* * *

Powstanie i publikacja części II ma osobną i długą historię. Pracował nad tą częścią autor do ostatnich dni swego życia. Chociaż już w 1993 r. miał maszynopis niemal całej pracy, zwlekał z oddaniem do druku. Czekał na zapowiadany przekład polski dzieła J. DELUMEAU *Grzech i strach* (Warszawa 1994), by w świetle najnowszej literatury przedmiotu przedstawić problem mentalności i pobożności Morawian w XVIII w., mimo zachęty z mojej strony, ażeby zakończył swoje prace na ówczesnym etapie, zostawiając kontynuację innym historykom. Po dostarczeniu przeze mnie

tej pozycji i wykorzystaniu jej w odpowiednich rozdziałach znalazł jeszcze jedną przeszkodę. Chciał koniecznie napisać rozdziały o innowiercach w diecezji, tj. o niekatolikach i żydach, przygotowane już wcześniej w ogólnych zarysach. Planował jeszcze opracować historię zakonów, ale do tego zagadnienia zgromadził tylko fiszki z wypisami z literatury i źródeł. Po śmierci autora w 1995 r. przygotowania dzieła do druku podjął się Vojtěch CEKOTA oraz M. KOUŘIL, przy czym pierwszy z nich nadał kształt ostateczny rozdziałom o innowiercach. Oni obaj uzupełnili aparat naukowy, zwłaszcza przypisy, choć liczne z nich są nadal niepełne, jak w manuskrypcie pozostawionym przez Zuberę; przeprowadzenie przez wydawców kwerend w archiwach i bibliotekach przekraczało ich możliwości. Nie znając planów autora odnośnie do aparatu ikonograficznego, zaopatrzyli część II w 24 strony tablic z ilustracjami. Po 8 latach od śmierci R. Zuberera oraz po 16 od chwili ukazania się części I jego *opus vitae* zostało skompletowane i trafiło już jako całość do obiegu naukowego.

Rozdział I został poświęcony kształceniu i wychowaniu duchowieństwa (księży) na wszystkich poziomach, poczynając od szkół parafialnych poprzez gimnazja aż po wydziały uniwersyteckie filozofii i teologii oraz seminaria duchowne. Szkolnictwo podstawowe, będące do końca doby baroku w rękach Kościoła, zostało zreformowane w 1774 r. dekretem cesarzowej MARII TERESY, a metodyka oświeceniowa Jana FELBIGERA (opata klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu) nauczania katechizmu wprowadzonego do szkół w 1777 r. umocniła skutki reform. W XVIII w. liczba szkół podstawowych w Czechach wzrosła w dwójnasób, ale mimo to uczęszczała do nich zaledwie trzecia część dzieci, choć obowiązek szkolny ciążył na wszystkich dzieciach w wieku 6–12 lat, także na dziewczętach. Większą wagę przykładał Kościół do kształcenia i formacji duchowieństwa w gimnazjach i szkołach wyższych. Gimnazja jezuitów i pijarów realizowały program nauczania nacechowany humanizmem. Nauka w nich była bezpłatna. W osobnym podrozdziale omówił autor teatry działające w szkołach średnich, cieszące się olbrzymim zainteresowaniem wśród społeczeństwa. Liczba absolwentów gimnazjów na Morawach dochodziła do 300–400 rocznie. Spośród nich połowa kontynuowała studia na uniwersytecie jezuickim w Ołomuńcu — jednym z największych w Europie Środkowej. Uniwersytet ten nadawał stopnie bakałarza, magistra licencjata i doktora filozofii oraz teologii. Obfite oraz wnoszące wiele nowego do nauki są dwa podrozdziały, w których Zuber przedstawił działalność dydaktyczną i naukową wydziałów filozofii i teologii, przy czym filozofia w owym czasie obejmowała również filologię i nauki matematyczno-przyrodnicze. Na skutek reformy szkolnictwa wyższego w 1762 r. *Universitas Olomucensis Societatis Jesu* otrzymała nową nazwę: *Alma Caesareo-Regia ac Episcopalis Universitas Olomucensis*. Po kasacie zakonu jezuitów została przeniesiona w 1778 r. do Brna. Nadanie formacji kapłańskiej odbywało się w seminariach jezuickich i konwiktach. Przez konwikt w Ołomuńcu w latach 1646–1741 przeszło 767 diecezjalnych i 381 zakonnych alumnów, w tym 127 bazylianów. Po jego zamknięciu w 1741 r. doszło do reaktywowania instytucji przed 1760 r., a w 1777 r. pow-

stało seminarium przeniesione wraz z uniwersytetem do Brna. W konkluzji Zuber obarcza biskupów ołomunieckich winą, że w ciągu 200 lat po soborze trydenckim nie zrealizowali jego postanowień odnośnie do seminarium diecezjalnego. Jedynym wyjątkiem był bp Egkh, który pojął znaczenie seminarium dla kształcenia i formacji moralnej społeczeństwa.

Osobny rozdział jest poświęcony duchowieństwu i całej złożonej problematyce tego stanu, zaczynając od obowiązków co do stroju duchownego poprzez wykroczenia przeciw dyscyplinie kościelnej (nieprzestrzeganie celibatu, udział w tańcach, sianie zgorszenia poprzez niesnaski między księżmi, alkoholizm), nakładanie kar kościelnych, więzienia w diecezji dla księży, kontrolę duchownych itd. Tu również uwzględnił autor zagadnienie znajomości języków narodowych wśród kleru (ok. 16% mówiących po czesku, 27% po niemiecku, a 57% utrakwistów, z których większość była narodowości czeskiej), a także stosunki językowe w parafiach (59% czeskich, 25% niemieckich i 16% mieszanych). W XVIII w. wierni zdołali obronić się przed germanizacją w kościele. Na temat bibliotek prywatnych księży zachowały się informacje fragmentaryczne, a biblioteki parafialne zaczęły powstawać w XVIII w. Niebywale zasobne były ksiąźnice kleru wyższego. O liczącej 6600 woluminów bibliotece kanonika Gianiniego była już mowa. Kanonik F. MAYERSWALD ofiarował jezuitom w Ołomuńcu 8000 książek i 80 albumów rycin. Wyjątkową instytucją w Europie Środkowej nazwał Zuber bibliotekę biskupią w Kromieryżu. Założona w 1694 r. przez bpa Karola von Liechtenstein liczyła ok. 1830 r. prawie 40000 tomów. Kler na Morawach był głównie pochodzenia plebejskiego, co odegrało niemałą rolę w stosunkach ze szlachtą i poddanymi oraz w treści kazań. Także w łonie samego duchowieństwa panowała hierarchia w zależności od „urodzenia” Zmiany w kierunku podniesienia statusu społecznego księży nastąpiły w dobie oświecenia.

Po krótkim rozdziale III: *Stosunki społeczne w dobie baroku* następuje 160-stronicowy, a więc stanowiący prawie 1/3 tekstu całego tomu rozdział IV *Pobożność w XVIII stuleciu*. Najpierw ukazał autor uwarunkowania społeczne, tj. życie rodzinne i małżeńskie wraz z jego patologiami oraz związkami niemałżeńskimi, sytuację dzieci i ich wychowanie, wpływ szkoły, a także opinie o pobożności diecezjan. Podstaw pobożności barokowej na Morawach dopatruje się Zuber w *pietas austriaca*, rozpowszechnionej przez władców monarchii habsburskiej oraz nowo powstałe zakony jezuitów i kapucynów. Cechował ją kult Eucharystii, kult Maryjny i świętych. Barokowa pobożność ludowa opierała się na wierze w cuda i zjawiska nadprzyrodzone, gorliwości w uzyskiwaniu odpustów, święceniu niedziel i świąt kościelnych, a jej umocnieniu służył teatr religijny. Nie była ona w diecezji zjawiskiem jednorodnym, o czym świadczyły różnice między społecznością czeską i niemiecką, zwłaszcza w wierze o istnieniu czarownic i wampirów. Rok kościelny znajdował odzwierciedlenie nie tylko w liturgii i nabożeństwach pozaliturgicznych, lecz również w życiu codziennym, życiu muzycznym i teatralnym. Reformy oświeceniowe przyniosły redukcję świąt (w rozumieniu świeckim), zakaz samobiczowania w Wielki Piątek,

likwidację nadmiaru obrazów, lampek, wotów przy ołtarzach i elementów wyposażenia kościołów, a nawet żłobków bożonarodzeniowych i grobu Bożego, a także ograniczenia w sprawowaniu mszy św. zarówno co do ich liczby, jak i oprawy muzycznej. Efektem była dechrystianizacja szerokich warstw społecznych i rozwój sekt. Kult świętych na Morawach to przede wszystkim kult NMP (czczonej szczególnie przez dom Habsburgów i nowe zakony), św. JÓZEFA, JANA NEPOMUCENA, JANA SARKANDRA, AGNIESZKI czeskiej i pochodzącej z Moraw ZDZISŁAWY, której proces beatyfikacyjny rozpoczął się na przełomie XVII i XVIII w. Pielgrzymowali mieszkańcy diecezji nie tylko do bardzo licznych sanktuariów na Morawach, ale również za granicę: do Maria Zell w Styrii, Šaština na ówczesnych Węgrzech, Częstochowy, a nawet do Rzymu. Ograniczenia, zakazy i represje wprowadzone przez władzę państwową okresu oświecenia, a i krytyka ze strony duchowieństwa przejętego nowymi prądami umysłowymi, zresztą uzasadniona zjawiskami negatywnymi towarzyszącymi pielgrzymkom, okazały się nieskuteczne. Był to dowód przywiązania ludu do tej formy pobożności. Bractwa kościelne zakładane przy parafiach, zakonach i kolegiach jezuickich miały na celu uświetnianie nabożeństw, uświęcenie członków przez praktyki religijne; niektóre prowadziły również działalność charytatywną. Wraz z kasatą zakonu jezuitów przestały istnieć kongregacje mariańskie, a pozostałe bractwa uległy rozwiązaniu w 1783 r. na mocy dekretu cesarza JÓZEFA II, *nota bene* za radą opata benedyktynów z Broumova, F. RATENSTRAUCHA, który po kasacie zakonu jezuitów stanął na czele wydziału teologicznego uniwersytetu w Ołomuńcu. Przesady towarzyszące chrześcijaństwu od samego początku były w XVIII w. do tego stopnia powszechne, że na Morawach wystąpiła przeciw nim władza kościelna, choć i duchowni oddawali się praktykom zabobonnym, co niektórych doprowadziło nawet do sekciarstwa. Zaangażowanie Marii Teresy i Józefa II w zwalczanie przesądów nie odniosło skutku. Mające w zjawisku zabobonu przyczynę procesy o czary należały na Morawach do rzadkości, a w XVIII w. nie odnotowano wyroku śmierci w takim procesie. Inny przejaw przesądów — wiara w wampiry oładnął natomiast diecezją w daleko większym zakresie, o czym świadczyły częste przypadki ekshumacji zwłok osób obwinionych o magię po śmierci; zwłoki te palono. Zuber dochodzi do wniosku, że pobożność ludowa w XVIII w. przenikała do wszystkich warstw społecznych w różnym stopniu; inny charakter miała pobożność elit (duchowieństwa, szlachty i części mieszczaństwa), inny ludu, zwłaszcza wiejskiego, który bardziej był ukierunkowany na świętość życia niż warstwa urzędnicza i mieszczańska.

Dwa kolejne krótsze rozdziały to historia drukarni i wydawnictw oraz cenzury. W XVIII w. w diecezji działały cztery oficyny: w Ołomuńcu, Brnie i założone dopiero w 1717 r. w Znojmie i Opawie. Największa z nich, ołomuniecka, zatrudniała 9 zecerów i majstra, pracujących na trzech prasach (podczas gdy w Brnie była jedna prasa). Tylko z okresu, kiedy pozostawała w posiadaniu A. HIRNLEGO, udało się znaleźć 271 druków, w tym 189 łacińskich, 50 czeskich i 30 niemieckich. Były to historie miejsc pielgrzymkowych, kazania, statuty bractw, druki okolicznościowe oraz

dzieła teologiczne profesorów uczelni jezuickiej. Upowszechnianiem wydawnictw religijnych zajmowały się księgarnie. Katalog księgarni M. WINDHAUERA z 1757 r. wykazuje ok. 2900 tytułów. To nowo odkryte źródło historyczne analizuje Zuber pod względem autorstwa i tematyki publikacji, ich liczby, miejsc druku, cen itd. Ostrze cenzury na Morawach skierowane było głównie przeciw wydawnictwom żydów i innych wyznań chrześcijańskich. Książki nieprawomyślne konfiskowano na targowiskach. Początkowo były palone, później trafiały do bibliotek jako prohibity. Okres oświecenia przyczynił się do złagodzenia cenzury.

Rozdział VII nosi tytuł *Konfesjonalizacja a Morawy*. Termin ten wprowadzony do nauki w 1965 r. oznacza wzajemną zależność tronu i Kościoła, a w konsekwencji uzależnienie życia politycznego i religijnego od dominacji wyznania chrześcijańskiego w danym państwie, co znalazło swój wyraz w wygnaniach innowierców, ucisku społecznym, rekwizycjach książek i pozbawianiu praw publicznych. Wszystkie konfesje dążyły do realizacji swoich celów poprzez zaostrzony nadzór nad wiernymi (szkolnictwo, wizytacje, wykazy przystępujących do komunii, osady moralne). W diecezji ołomunieckiej niekatolicy zamieszkiwali Wołoszczyznę Morawską, część Słowacji oraz okolice Nowego Miasta na Morawach. Na te tereny starostowie wysyłali misjonarzy z zakonów jezuitów, kapucynów i franciszkanów, a procesy sądowe, konfiskaty książek innowierców, które napływały z Węgier i Saksonii, oraz inne akcje miały wesprzeć zwalczanie „herezji”. Walka ta o tyle napotykała na przeszkody, że Morawy stawały się w XVIII w. kilka razy terenem wojen. W 1704 r. wdarły się od południa wojska F. RAKOCZEGO z kalwińskich Węgier, i zajmowały obszar pogranicza do 1708 r. W 1740 r. FRYDERYK II (ewangelik) wkroczył na Śląsk, a w 1744 r. tylko północną część diecezji zajęły jego wojska. Okupacja Moraw przez najeźdźców nie sprzyjała konfesjonalizacji w duchu katolickim. Relacje *ad limina apostolorum* biskupów ołomunieckich z lat 1693–1779 wykazują liczbę 5173 nawróconych z dwóch wyznań niekatolickich, 1321 osób uwolnionych od zarzutu herezji oraz 14709 zarekwirowanych ksiąg „heretyckich”. Jednym ze skutków konfesjonalizacji była emigracja innowierców na Węgry i do Siedmiogrodu. Dla Kościoła katolickiego konfesjonalizacja okresu oświecenia oznaczała daleko idące podporządkowanie się władzy świeckiej.

Ostatnie dwa rozdziały dotyczą chrześcijan–niekatolików i żydów. Z wyznań niekatolickich występowały na Morawach w XVIII w. dwa — luteranie i mniej liczni kalwiniści. Prócz tego w zachodniej części tego kraju powstał ruch ewangelicki łączący elementy nauki HUSA i luteranizmu. Były to Kościoły działające w ukryciu. Ożywienie protestantyzmu na początku XVIII w. nastąpiło wskutek działalności agitatorów religijnych, zwanych emisariuszami, kaznodziejami, pomocnikami pastorów, niekiedy kaznodziejami leśnymi. Przybywali z krajów, w których protestantyzm stanowił religię państwową (Saksonia, Prusy) bądź tolerowaną (Śląsk, Węgry). Prócz głoszenia nauk propagowali książki niekatolickie. Na gruncie morawskim po-

jawili się również pietyści. Ten odłam Kościoła luterańskiego, głoszący nawrót do ortodoksji czasów LUTRA, zyskał wielu zwolenników po przybyciu hr. M.L. Zinzendorfa. On to w swoich posiadłościach założył osadę dla emigrantów religijnych zwerbowanych na Morawach (ok. 300–350 osób) i nadał jej nazwę Herrnhut. Zuber podkreśla, że barok nie był jednostronnym wytworem kontrreformacji, ponieważ podobny styl życia zapanował również w krajach protestanckich, a podobieństwo cech katolickich i niekatolickich form pobożności wywodziło się ze wspólnego dziedzictwa biblijnego.

Żydzi mieszkali na Morawach w 54 miastach i miasteczkach. Ich liczba wynosiła w 1775 r. 23382 osoby. Najsilniejszym ośrodkiem judaizmu był Mikulow. Tamtejsza gmina żydowska miała 3500 członków. Społeczność żydowska rządziła się własnym prawem. Pomimo izolacji i dyskryminacji przez władze państwowe i Kościół katolicki oraz wyznania niekatolickie, pozycja żydów w XVIII w. wydatnie się poprawiła. Powoli zaczęli przekraczać granice własnego getta mentalnego i wywierali coraz większy wpływ na życie naukowe i gospodarcze.

Część II kończy streszczenie w języku niemieckim, biogram autora przygotowany przez Františka SPURNEGO, bibliografia publikacji R. Zuberera zestawiona przez M. Kouřila, nota wydawnicza i opracowana przez wydawców bibliografia pracy Zuberera (cz. I–II) oraz wykonane przez studentów wydziału teologicznego uniwersytetu w Ołomuńcu dla obydwu części dzieła indeksy nazwisk i miejscowości. Do cz. II dołączono reprodukcję pierwszej mapy diecezji ołomunieckiej, wydanej w 1762 r. w Norymberdze przez J.B. HOMANNA. Autorem tej mapy był kanonik ołomuniecki V.X. FREYENFELS, a jego nota biograficzna, pióra M. Kouřila, została zamieszczona na ostatniej stronie tomu.

Osudy moravské církve w 18. století, imponujące *opus vitae* R. Zuberera, spotkało się już po publikacji części I z bardzo wysoką oceną recenzentów¹³ Tę ocenę należy rozszerzyć na całość dzieła. Fragmenty dotyczące zagadnień opracowanych przez wcześniejszą naukę, w tym także przez autora i opublikowanych przez niego w postaci artykułów monograficznych, noszą znamiona syntezy, i w nich czytelnik znajdzie odesłania do literatury przedmiotu, choć nie brak polemiki z wynikami badań poprzedników oraz rozwinięcia licznych problemów. Szeroko zakrojone wieloletnie kwerendy archiwalne i biblioteczne umożliwiły wydobycie na światło dzienne mnóstwo faktów stanowiących podstawę tych z kolei fragmentów pracy, które nadały pra-

¹³ M.in. I. ČORNEJOVÁ, „Český Časopis Historický” (1989), s. 54–55; F. MATĚJEK, „Časopis Matice Moravské” 108 (1989), nr 2, s. 292–294; H. TEUFEL, „Bohemia Band” 30 (1989), s. 428–429; H. WOLF, „Rottenburger Jahrbuch für Kirchengeschichte” 11 (1992), s. 359–360. Tylko ten ostatni recenzent dostrzegł niedostateczne wykorzystanie przez Zuberera zagranicznych źródeł archiwalnych, zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości podróży badacza z Czech w tamtym okresie. Cytowane recenzje oraz inne materiały biograficzne (nekrologi) udostępnił mi mgr Květoslav Growka (*Státní Okresní Archiv v Jeseníku*), za co wyrażam w tym miejscu wdzięczność.

cy Zuberę charakter źródłowy. Jak mało który badacz wykazał się w niej umiejętnościami jako historyk Kościoła powszechnego i krajów Europy Środkowej, historyk dziejów politycznych, historyk gospodarczy, historyk kultury, muzykolog, historyk nauki, historyk filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Znajomość najnowszych metod badawczych i literatury zachodnioeuropejskiej (zwłaszcza francuskiej) na temat ideologii i mentalności człowieka czasów nowożytnych pozwoliły omówić zjawiska społeczne występujące w diecezji ołomunieckiej na szerokim tle europejskim, a w konsekwencji wysunąć szereg uogólnień i wniosków.

Zdaniem Zuberę księży w XVIII w. stanowili nowy typ kleru, który miał być odseparowany od ludu i służyć ogółowi wiernych jako wzór wyższego rodzaju pobożności i doskonałości. Oddzielenie duchowieństwa od ludu jako stanu prowadziło do jego uniformizacji pod przewodnictwem biskupa. Kościół głosił barokowy model światopoglądowy, wywodzący się ze średniowiecza; traktował go jako przyrodzony i stabilizowany z góry oraz kierowany przez normy etyczne, także w dziedzinie gospodarki. Zmienił się stosunek do życia seksualnego, a nową postać zyskiwała instytucja małżeństwa, która miała być nie tylko związkiem o charakterze ekonomicznym, ale związkiem dwojga partnerów, z których każdy pełnił swoją rolę w rodzinie.

Wyraźną cechą charakterystyczną barokowej pobożności ludowej była jej odmiennosc od oficjalnego modelu, ponieważ zawierała w sobie także wiele mądrości ludowej ze znacznym udziałem magii. Pomimo niektórych ekstremów pobożność barokowa stanowiła ostatnią w skali europejskiej próbę znalezienia drogi na bezdrożu i wzięcia za przewodnika po dziejach jednostki i społeczeństwa podwójnego pytania, nurtującego poetę baroku czeskiego Bedřicha BRIDELA: „Kim jest Bóg? Kim jest człowiek?” Religia nie tylko w XVII w., ale również w stuleciu następnym wywierała wpływ na życie codzienne człowieka od urodzenia po grób. Zmiany, które przyniósł XVIII w., wiodły ku przemianie pobożności barokowej we wszystkich warstwach społecznych, ale prosty lud poddał się im nieznacznie. Pomimo wszelkich niedoskonałości pobożność barokowa wytworzyła raster duchowy, który prowadził liczne pokolenia narodu czeskiego do heroizmu dnia powszedniego, do pracowitości, uczciwości i duchowości. To główne wnioski końcowe.

Zadziwiająco, że tak wielkie objętościowo, nowatorskie, wzorowo pod względem warsztatowym i metodologicznym opracowane dzieło, godne najwybitniejszych profesorów katedr uniwersyteckich, napisał na głębokiej prowincji autor, którego kariera naukowa z powodu przeciwności losu zatrzymała się na doktoracie.

Krzysztof Pawlik